KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Kwietnia Rok 1862. № 83. 30 Marca. / 11 Kwietnia. Rok 1862.

Piątek. Wschód Słońca go: 5 m. 15. Zachód „ „ 6 „ 49. Jutro, ŚŚ. Juljusza P. i Damiana B.

Jutro Nabożeństwo Passyjne w Kościele PP. *Wizytek.*

N. Pan, w skutek przedstawionego przez JW. p. o. Namiestnika, wniosku Rady Administr: Królestwa, Najwyżej zezwolić raczył, na podwyższenie, dla należytego zapewnienia biegu służby transportowej, stopy wynagrodzeń za wynajęcie ludzi do transportu aresztantów, w stosunku następującym: za najem stróża pieszego w miejsce kop: 7½ po kop: 10 za milę czyli werst siedm, za najem zaś podwody na taką odległość i bez względu na ilość uprzęży, zamiast uiszczanych dotychczas 15, po 20 kop:. Kom: Rz: S. W. wydała stosowne rozporządzenie względem wprowadzenia w wykonanie takowej Najwyższej woli, a zarazem poleciła, ażeby wynagrodzenia, o jakich mowa, uiszczane były według podwyższonej stopy w całem Królestwie od d. 19 Kwiet: (1 Maja) 1862 r.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 150, dla Kościoła Parafjalnego we wsi Łysakowie, przez Benedykta *Dzielińskiego*, uczynioną.

Władza została wczoraj uprzedzona, że pewna liczba źle usposobionych, należących po większej części do klasy studentów, zamierzała uorganizować demonstrację przeciwko Najprzewielebniejszemu Arcy-Biskupowi Felińskiemu, w chwili kiedy ten będzie wchodził na ambonę w Katedrze Ŝgo Jana, w celu powiedzenia Kazania, jakie miewa każdego Czwartku w czasie Postu. Demonstrację tą miało stanowić hałaśliwe wyjście z Kościoła, w celu przerwania kazania. Rzeczywiście kiedy tłum wiernych chciwy usłyszenia słowa Swego Pasterza, składający się z około 4,000 osób, był zgromadzony, widziano kilku młodzieńców przebiegających święty przybytek, i podających na różne strony swe hasło. Kiedy szanowny Prałat wszedł na ambonę, i gotował się do przemówienia, wielu młodzieńców zaczęło poruszać czapkami, kaszlać, szemrać a nawet wzniosło głos zalecając wyjść z Kościoła; potem posuwając się naprzód pchało przed sobą część tłumu, która nie rozumiejąc celu tej demonstracji, lecz obawiając się bezładu, powstała i zmierzała ku drzwiom.

Wszelkie środki były przedsięwzięte aby główni podżegacze tej nieprzyzwoitej sceny, nie uniknęli odpowiedzialności na nich spadającej. Starannie dostrzegani i śledzeni z bliska, zostali oni przy wyjściu z Kościoła aresztowani na ulicy, w liczbie 14, przez straż policyjną rozstawioną w okolicy Katedry. Aresztowanie ich dopełnione zostało bez żadnego oporu z ich strony, ani ze strony tłumu, który nie mógł z niemi sympatyzować, a który nawet wkrótce powrócił do Kościoła, widząc, że spokojność rzeczywiście nie została naruszoną. Kazanie chwilowo przerwane, wróciło do swego toku, który nie został już niepokojony, a Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup, wyraźnie wzruszony, który podczas całego tego smutnego wypadku, dał dowód prawdziwie ewangelicznej cierpliwości, gorąco, kilkakrotnie dziękował wiernym za zebranie ducha z jakiem słuchali jego słowa.

W tych dniach miało odbyć się w Rzymie wyświęcenie dotychczasowego Xdza i Dyakona *Berardi*, na Arcy-Biskupa.

Jutro, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Marji *Arkuszewskiej*, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu, o godz: 10½ z rana; na które stroskani Rodzice wraz z Siostrą, zapraszają wszystkich Krewnych i Przyjaciół.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, za spokój duszy ś. p. Franciszka-Salezego *Kosickiego*, b. Urzędnika Żeglugi Parowej; na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, po ś. p. Leonie *Morawskim*, Urzędniku Banku Polskiego, zmarłym d. 1 Marca r. b., zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Mszę Świętą, za jego duszę, odbyć się mającą jutro o godz: 9½ z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu.

Za spokój duszy ś. p. Stanisława *Kindler*, Podpułkownika 4go Pułku Piechoty linjowej b. Wojska Polskiego, zmarłego w dniu 2 b. m., odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów* w Warszawie, jutro o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Rodzina, Familję, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Mikołaja *Przybyłowskiego*, Nauczyciela Szkół Rządowych; na które Żona z Synami, Krewnych i Znajomych, zaprasza.

Onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU, mając lat 29, Konrad-Roch *Sadkowski*, Dziedzic dóbr Michałowice, w Gub: i Pcie Warszawskim. Wyprowadzenie ciała odbędzie się jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na które pogrążeni w żalu Rodzice i Familja, dla oddania ostatniej posługi, Krewnych uprzejmie zapraszają.

Wczoraj zakończyła życie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Katarzyna z Branwickich *Barczewska*, w wieku lat 78. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Smutna nadeszła wiadomość, że w dniu 7 b. m. zeszła z tego świata w dobrach Sienkowice w Pcie Piotrkowskim położonych W. Marcjanna z Głębockich *Karśnicka*, w 80 roku życia swego. Skon jej nader dotkliwy dla pozostałych Dzieci, i całej jej Familji, oraz wszystkich Znajomych, zmniejsza znowu nie wielką już liczbę prawdziwych Staropolskich Matron.

Konsul jeneralny Angielski w Warszawie Pułkownik *Stanton*, wyjechał do Berlina.

Znakomity zoolog Dr *Dybowski* ma otrzymać katedrę Professora zoologji i anatomji porównawczej, przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Dnia 25 Marca rozstała się nagle z tym światem ś. p. Antonina *Psarska,* małżonka W. Ewarysta *Psarskiego,* Dziedzica dóbr Osiaków w Pcie Wieluńskim. Ś. p. Antonina, należała do rzędu tych Niewiast Polskich, których ciche cnoty domowe i rodzinne, otaczają za życia miłością i szacunkiem, a po śmierci wyradzają ogólne współczucie. Liczne zebranie się obywatelstwa i włościan na pogrzebie w dniu 28 z. m. odbytym, najwymowniejszym jest dowodem, iż przymioty serca i duszy, choć w domowem zaciszu ukryte, obudzają zawsze cześć i szacunek u ogółu. — N.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od służących (składka) z domu Nro 659 przy ulicy Leszno, złp: 29, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od F. R. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; kop: 50 na budowę Kościoła na Grzybowie; kop: 25 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Ŝgo Krzyża, i kop: 25 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*

Los pozostałej wdowy po znanym w świecie muzycznym kompozytorze *Halevy,* został zabezpieczony przez licznych przyjaciół nieboszczyka, jak *Rotszylda, Perejrę* i innych.

Godna naśladowania, i wielce praktyczna instytucja, za prowadzoną zostanie w r. b. w rozległych majątkach X. *Witgensteina* na Litwie, a mianowicie w Werkach, o milę od Wilna. Mieliśmy w ręku ustawę przygotowaną do druku, oto główniejsze tej ustawy punkta: Xiążę ofiarował jednorazowie odpowiednią summę, oprócz tego co rok polecił wypłacać pewną kwotę na urządzenie Kassy Emerytalnej, dla Oficjalistów swoich, niemniej Kassy Edukacyjnej dla dzieci tychże; oprócz tego pewna liczba oficjalistów pobierająca płacę od 100 do 400 rs., obowiązaną jest płacić składkę roczną. Z tych to funduszów będą korzystać prawo mający do emerytury po wysłużeniu pewnej liczby lat, oraz ich dzieci. Uczestniczący w składkach, mieć będą pozostawioną możność, wycofania kwot składanych przez nich w pewnym przeciągu czasu, jeżeli niezechcą korzystać z dobrodziejstwa emerytury. Wreszcie ilość pobierania emerytury i wysokość onej, zależeć będzie od dowolnej cyfry składanej przez każdego uczestnika do kassy.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Marca roku b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A.* Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Berka Fein, k. 75; Abrama Sobel, k. 9; J. Herszfelda, k. 91; J. L. Feifenkopfa, k. 41; Dawida Epstein, rs. 158 k. 10; Abrama Trepman, k. 66; Nusyna Adamskiego, k. 18; Szlamy Osser, k. 27; Abrama Szyrm, kop: 9; Izaaka Gryfenberg, kop: 9; Moszka Rothlewi, k. 9; Mordki Klugier, k. 9; S. Fliederbauma, k. 18; Mordki Heidenrettig, k. 27; Sz: Hasefelda, k. 27; Chanymy Muszkat, k. 9; Wolfa Mendelsohn, rs. 2 k. 50; Chaima Szeinman, rs. 7 k. 41; Matysa Kornblum, k. 9; Chuny Szmidt, k. 27; Joela Średnickiego, k. 25; SSów Lifczy Büro, rs. 21 k. 40; Joska Karmelek, rs. 2 k. 15; Izaaka Grauszeps, k. 9; Aby Offerman, rs. 1; Mordki Kalkstein, k. 9; Izaaka Hopfenblum, k. 9; Joska Cohn, k. 91; Lewka Gantz, k. 91; Nuchima Freidensohn, k. 91; Sury Hilfman, k. 9; Motla Hermelin, k. 27; Sz: T. Seegiessera, k. 9; Izaaka Borowskiego, rs. 1. k. 91; Wolfa Orenstein, rs. 1 k. 41; J. Irlichta, rs. 45; M. Monatglüka, k. 51; Jankla Pancer, k. 9; Icyka Wohltäger, k. 27; Hersza Lemberger, rs. 10; Lewka Winawer, rs. 1 k. 41; Doby Weinstock, rs. 286 k. 40; Hersza Kucyn, k. 9; Dra Studenckiego, k. 51; Izaaka Prager, rs. 6; Lewka Hopfenstand, k. 41; J. Silbersteina, rs. 18; Sany Wikler, rs. 1; Adolfa Loewenberg, rs. 17; Mordki Koerner, rs. 1 k. 15. *B.* Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: Julji Baumrytter, rs. 11 k. 52; S. Fliederbauma, k. 75; Dawida Szeinman, rs. 1 k. 15; Teressy Cohn, rs. 14 k. 20½; Ewy Homqwill, rs. 4 k. 10; Rozalji Lederman, rs. 10 k. 10; Doroty Rosenbaum, rs. 10 k. 65; Reginy Studenckiej, rs. 4 k. 7½; Tekli Meisner, rs. 5 k. 61; ogółem wpłynęło rs. 644 k. 38; prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 89, rs. 270 k. 25. *B*) Chorym za obrębem Szpitala 49, rs. 49. *C*) Chorym chronicznie 96, rs. 111. *D*) Położnicom 25, rs. 26 k. 60. *E*) Za karmienie dzieci ubogich rodziców 3, rs. 4 k. 80. *F*) Posługującym ubogim chorym 5, rs. 9 k. 27; razem wspierano osób 267, rs. 470 k. 92. — Prezydujący, S. *Reich.*

Zeszyt XXV *Prawa Cywilnego,* wydawanego przez S. *Zawadzkiego,* wyszedł z druku, i obejmuje w sobie Organizację Sądownictwa z r. 1808, z zaprowadzonemi w niej zmianami Ustawy o Senacie z r. 1841 i 1842, oraz ar: 1 do 52 wewnętrznego urządzenia dla Senatu. Cena zeszytu tego tak jak i poprzednich, wynosi w Warszawie kop: 30, a na Stacjach pocztowych kop: 37. Skład główny u Wydawcy w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 489*c*, lub 487, oraz w xięgarni *Gebethnera* i *Wolfa* w Warszawie. Dostać to dzieło można także w xięgarniach *Dzwonkowskiego, Kaufmana, Lewickiego, Lewińskiego, Okońskiego, Sennewalda* i *Wendego* w Warszawie, oraz *Hurtiga* w Kaliszu.

Otrzymawszy drugi wierszyk p. n. *Szczęście,* tego samego pióra, co o wezbranej Wiśle, zamieszczamy tu poniżej takowy:

Szczęście.

„Chcesz szczęście mieć?.....
Wtedy w najmniejszej potrzebie,
Czyś Pan, czy kmieć,
Miej wiarę w BOGA i w siebie.

Niech serce Twe
Wszystkich miłością otacza,
I niech ma łzę
Dla najprostszego oracza.

Bo jako kwiat
Pożąda rosy niebieskiej,
Tak lud i świat
Jednej od ciebie chce łezki.

Staw czoło tam
Gdzie masz w zapasy iść z losem
I wytrwaj sam
Choćbyś miał runąć pod ciosem.

Lecz tam je zniż,
Zkąd cię głos modłów dolata
I gdzie jest Krzyż,
Na którym skonał PAN Świata." —

Piszą z Wilna: I znowu P. *Majranowski* obdarzył nas w tych dniach nowym owocem swego twórczego talentu. Mówić tu chcemy o pysznym wizerunku Śgo Kazimierza Patrona Litwy, śmiało i artystycznie odtworzonym przez P. *Majranowskiego* na płótnie, w chwili modlitwy młodego Królewicza, (w nocy klęczącego przed obrazem MATKI BOZKIEJ, na zewnętrznej ścianie Kościoła Katedralnego zawieszonym). Twarz młodziana pełna wiary, męztwa i pokory, opromieniona światłem łaski BOGA-RODZICY, przedstawia nam coś nieporównanego, w zachwyt wprawiającego, a widok zamku górnego we mgle nocnej w oddaleniu, niemniej zamku dolnego, w pobliżu uwydatniający bardziej w pamięci naszej, moment z przeszłości dziejów Litwy.

Jak dalece zamiłowanie do czytania rozwinęło się po wsiach, dosyć przytoczyć, iż np. w Radomskiem gdzie na 38 gmin leżących przy sobie, ani jeden z sołtysów nie umiał czytać ani pisać, dziś wszystka prawie już dziatwa a nawet i starszyzna, zna się na xiążce.

Z Widawy.— Jarmark tegoroczny Widawski, był zarazem i cichy i ożywiony: Cichy pod względem hulatyki, ożywiony pod względem ruchu handlowego, a to z powodu zmiany stosunków pańszczyznianych, a zatem potrzeby powiększenia inwentarza żywego. Najpiękniejszą stajnię miał niezawodnie W. *Rogawski*, były tam konie różnej maści i różnego przeznaczenia, a wszystkie piękne, uważaliśmy i ciemną gniadą i klacz krwi arabskiej kupioną przez W. Edwarda K. z Bełchatowa za rs. 550 i mały kompletny ekwipazik dla użytku 10-letniego Sportsmana, złożony z bryczusi, bułanych kucyków i mikroskopijnego zaprzęgu. Druga z kolei piękna stajnia była W. Władysława *Chełmskiego*. W. *Łaszczyński* miał cug koni bułanych zasługujących na uwagę znawców. Jeden ogier wierzchowy puszczony był przez właściciela na loterję. Z koni mocnych, krępych, tak zwanych do latania, najlepszą była czwórka deresiów, kupił ją Pan L. N. od Pana B. G. W stajniach handlarzy koni, ruch kupna i wymian był także nader ożywiony. Z dziedziny nauk przyrodzonych okazywano w budzie jakąś straszną potworę morską: jak ona wyglądała w rzeczywistości, niewiadomo; na płótnie jednak był to potwór jakiego nawet czasy przedpotopowe nie pamiętają. Głowę miała smoczą, kły słonie, oczy nieduże. „Chodźcie gospodarze," wołał przedsiębiorca do zgromadzonych przed budą włościan: „za złotówkę zobaczycie dziwotwora takiego, jakiegoście nigdy nie widzieli." „Dobrze" odpowie jeden z chłopów, „ale niech nam Pan da wejść, zobaczyć, i przekonać się czy to warto złotówki." Krzewiciel więc nauk przyrodzonych znalazł pomiędzy ludem wiejskim mędrszego od siebie.— ***

Lokomobile, o które nas Pan N. zapytuje listownie, pochodzą z fabryk Berlińskich, i użyte bywały przy budowie stałego mostu. Są one o sile sześciu koni każda, i sprzedane zostaną obecnie przez licytacje w przyszły Poniedziałek, to jest dnia 14go b. m. Sprzedaż ta odbędzie się na Pradze w kancellarji Inżenjera mostu. Lokomobile te sprzedawane będą pojedynczo, poczynając od dwóch tysięcy złotych za każdą.

Niektórzy z rolników są zdania, ażeby kto z przedsiębierców nabywszy jaką machinę rolniczą jak np. młockarnię i t. p., objeżdżał z nią od folwarku i za umówioną cenę wymłacał gospodarzom zboże. W Anglji ten rodzaj spekulacji, bardzo jest upowszechniony.

Wcześniejsza jak zwykle i piękna w tym roku wiosna, każe się spodziewać, iż prawem odwetu i pora jesienna wcześniej się ukaże, radzimy więc pomyśleć o mieszkaniach letnich, tem bardziej, że już od połowy Sierpnia dzień jest krótszym niż 1go Maja. Do przyjemnych okolic Warszawy, w których takowe są urządzone, należy i tak zwana *Ruda Mintera* w Marymoncie za Kaskadą. Są tam mieszkania o dwóch i o kilku pokojach, są i oddzielne domki, ze wszystkich przez cieniste altany bezpośrednie wejście do ogrodu. Do mieszkań należą kuchnia i piwnice, a w razie potrzeby, są stajnie i wozownie. Nader zdrowe położenie pod laskiem, dogodność łazienki w miejscowym obszernym stawie, spacery wodne po tymże w czółnie i piesze w lasku Marymontskim i Bielańskim, mała teraz odległość od rogatek, i ważna dla osób pojedynczych możność stołowania się w przyległej Kaskadzie i świeże mleko na folwarku, stanowią liczne zalety rozkosznego tego miejsca. O wszelkich szczegółach co do najmu tych mieszkań, udziela wiadomość Rządca miejscowych zakładów fabrycznych, Pan *Hartman*.

Na zapytanie Pana X. czy można i gdzie dostać małych nie drogich, organków, dla użycia ich w pokoju, oświadczamy, iż takowe znajdują się w składzie fortepjanów zagranicznych w domu Prezesa *Hryniewicza*, przy ulicy Miodowej. Nie wiedząc zaś o szczegółowem żądaniu Pana X., nie możemy mu oznaczać stanowczej ceny, dodamy wszakże, iż najniższy koszt tychże jest złotych czterysta aż do kilku tysięcy.

W Szydłowcu ma być założony młyn parowy. Nie trzeba jednak lękać się o istniejące tamże pamiątki w murach dawnego po-Radziwiłłowskiego zamku, gdyż te jak słyszeliśmy zostaną nietknięte.

W Saxonji istnieją oddzielne przepisy co do używania po wsiach lokomobil, mające na celu zabezpieczenie gospodarstw od pożarów.

Ostatni jarmark odbyty w Skaryszewie w Gub: Radomskiej, ściągnął tamże znaczną liczbę osób. Koni było około czterech tysięcy i dosyć były poszukiwane i nabywane.

Osoby które w jesieni r. z. i w obecnym czasie zamówiły u mnie kurację wodną, zawiadamiam, że z dniem 8 b. m. opuszczając Wierzbno, nadal zakładu tamże utrzymywać nie będę,— N. *Matecki*.

Niedawno bo zaledwo przed dwoma tygodniami donosiłem wam o ciągłych mrozach, i powtórnej drodze sannej u nas na Litwie, aż tu nagle temperatura odrazu z 8u stopni zimna na 7 stop: ciepła w d. 18 Marca zmieniona, sprawiła puszczenie lodów na Wilji, a deszcz ulewny dnia tego wieczorem długotrwający sprowadził nam grzmoty i błyskawice. Lody na Wilji spłynęły równo nie tworząc zatorów. Wilejka zaś nie tyle co w r. z. jednakże niemało na przedmieściu Popławach szkód porobiła, zalawszy przestrzeń rok rocznie przez nią nawiedzaną, koło cmentarza Bernardyńskiego, i na Safjanikach.

Kapitan *Bolton* w Londynie, wynalazł nowy przyrząd do dawania sygnałów tak dla armji lądowej jak i floty; proby z tym przyrządem odbywają się w Londynie.

Dla uchronienia kotłów parowych od pękania, wynaleziony został przyrząd do czyszczenia ścian tychże kotłów z osady, będącej najczęściej powodem explozji.

Od dziś od godziny 11ej rano, rozpoczyna się wydawanie fantów w domu przy ulicy Chmielnej, z ciągnienia loterji fantowej, urządzonej przez Redakcję Czytelni Niedzielnej, na rzecz biednych Matek, obarczonych liczną rodziną, a które to ciągnienie stosownie do ogłoszenia, w obec zaproszonych osób, jako też i Publiczności, ukończone już zostało. Wydawanie to nastąpi także jutro i w Niedzielę, w godzinach od 11ej rano do 5ej po południu.

Portret J. E. *Felińskiego* Arcy-Biskupa Metropolity Warszawskiego, w tych dniach wyjdzie na widok publiczny w zakładzie artystyczno-litograficznym M. *Fajansa*, przy ulicy Długiej Nr 550.

Pani *Somerfeld*, wróciwszy z zagranicy, zaopatrzyła swój magazyn w rozmaite kapelusze i okrycia dla Dam na teraźniejszą porę.

W ciągu tego kwartału, Tygodnik Illustrowany, wydawany nakładem P. J. *Ungra*, ma urozmaicić treść swoją dodaniem przeglądów politycznych.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn*, *5 Kwiet:*. — Kwestja Mexykańska była wczoraj w Izbie Niższej przedmiotem wyjaśnień dość krótkich lecz dokładnych ze strony Gabinetu Angielskiego. P. *Layard*, Podsekretarz stanu do spraw zagranicznych, odpowiadając na interpellacje P. *Fitzgerald*, potwierdził wiadomość o wsadzeniu napowrot na okręty wszystkich sił angielskich z wyjątkiem stu ludzi, i nie znalazł słowa nagany lub krytyki na ten odwrot nakazany przez Admirała *Dunlop*. Przeciwnie przedstawił on takowy jako fakt spodziewany, tłómacząc go zamiarem stanowczo wypowiedzianym przez Rząd Królowej, nie brania udziału w jakiejbądź wyprawie do wnętrza kraju. P. *Layard*, z resztą dodał, że Rząd, nie pochwalając w zupełności wszystkich warunków konwencji *Soledad*, zatwierdził jej całość, i ma nadzieję, że konwencja ta doprowadzi do jakiegoś układu, oraz uczyni bezpotrzebną wojnę z Mexykiem. Oświadczenie to jak widzimy, brzmi dość sprzecznie z pogłoskami krążącemi w Paryżu, jakoby Admirał *Dunlop*, naganiony został przez Gabinet St. James, nie rzuca jednak żadnego światła na dalszą postawę i plany 2ch pozostałych mocarstw. Zdaje się jednak, że niezawisłość i wszechwładztwo narodowe Mexyku, szanowane będzie tak przez Francję jak przez Hiszpanję.

Austrja.— *Wiener Ztg* z d. 8 Kwiet:, podaje następujące sprawozdanie z posiedzenia Izby Deputowanych, w d. 7 tegoż miesiąca Ministra v. Lasser. (Dokończenie).

„Na drugie pytanie, jakie karogodne czyny dały powód do śledztwa? można odpowiedzieć, że już z tej okoliczności, iż sąd kryminalny tą sprawą się zajmuje, wynika, że nie idzie tu o wypadki, które na drodze politycznej karane bywają, lecz o usiłowania i czynności, które podlegają kodexowi karnemu. Procedura sądowa występuje nietylko przeciw obwinionym, iż działali jako sprawcy, podżegacze i przewodnicy demonstracji politycznych w zamiarach zbrodniczych, lecz rozciąga się także na inne objawy zabiegów karogodnych, których zbadanie jest właśnie celem śledztwa, a co do których ministerstwo sprawiedliwości podawać obszerniejszego objaśnienia nie znajduje stosownem.

Nakoniec co się tycze ostatnich kwestji, czy ministerstwo sprawiedliwości postępowanie sądów pochwala i czy nie przedsięweźmie jakich środków w celu uspokojenia ludności,—służy za odpowiedź to, że ministers: sprawiedliwości, do którego najważniejszych obowiązków należy przestrzeganie, aby sądy prawnie postępowały, nietylko nie ma powodu do potępienia sądów, ale nadto jest przekonanem, że sądy zachodnio-galicyjskie trzymają się przepisów prawa i sumiennie swe obowiązki wypełniają. Coby w tej mierze można przedsięwziąść dla uspokojenia ludu, trudno przewidzieć.

Ta część ludności, która pragnie spokojności, porządku i uszanowania praw, i która na szczęście wszędzie znaczną stanowi większość, nie potrzebuje innego zaspokojenia, jak to, że rząd nie znosi spokojnie zaburzeń, lecz zapobiega im całą powagą prawa;—zapewne, że druga część ludności jest w obawie, lecz obawa ta jest skutkiem własnego jej postępowania i wynika z bojaźni następstw tegoż postępowania.

W tej mierze rząd mógłby tylko działać na uspokojenie umysłów, oświadczając, że odtąd karogodne czyny nie będą karane. Takiego jednak oświadczenia nikt się ze strony rządu spodziewać nie może. Ministerstwo sprawiedliwości zaś najmniej nie ma zamiaru powstrzymywać legalną działalność sądów. Ministerstwo to uważa za swój niezbędny obowiązek przestrzegać, aby prawa karne były ściśle i surowo do zbrodniczych zabiegów zastosowane, mianowicie zaś przeciw tym burzycielom, którzy ludność uwodząc, i pod pozorem nabożeństwa i uroczystości kościelnych, starają się wzbudzić niechęć i nienawiść przeciw rządowi austrjackiemu i ustawom państwa.

W ten sposób rozwiązałem właściwy przedmiot interpelacji. Wysoka izba pozwoli mi atoli, ażebym skorzystał z tej zręczności dla porobienia uwag co do innego przedmiotu, pozostającego w styczności z interpelacją o tyle, o ile dotyczy postępowania władz administracyjnych przy karogodnych demonstracjach politycznych. Wysoka izba zechce sobie przypomnieć, że P. Deputowany Dr Zyblikiewicz skorzystał z kwestji sądów przysięgłych, dla wystąpienia ze skargą przeciw stanowi sprawiedliwości i zarządu w Galicji, opierając się w tem na odosobnionych i zestawionych przez się faktach z ostatnich lat 15tu. Jakkolwiek byłem wówczas nieprzygotowanym, jak to pojąć łatwo, a zatem musiałem poprzestać na odpowiedzi ogólnej, zastrzegając sobie na potem, po przejrzeniu akt, sprostowanie twierdzeń Dra Zyblikiewicza, i jakkolwiek po przejrzeniu akt nabyłem uspokajającego przekonania, iż z mowy mianej wówczas przezemnie, nię potrzebuję cofnąć ani jednego wyrazu,—nie chcę atoli wracać do mowy P. Deputowanego Zyblikiewicza, lecz postanowiłem zwrócić uwagę przy wydarzającej się sposobności na niektóre jej punkta. Do tego daje mi sposobność, dla powodów wyż przytoczonych, dzisiejsza odpowiedź na interpelację.

Przy odpowiedzi danej na posiedzeniu wysokiej Izby z 3go Października na interpelację P. Dra Zyblikiewicza i jego kolegów, w przedmiocie wyroku wydanego na wielu obywateli Krakowskich i Lwowskich z powodu demonstracyjnego zamknięcia przez nich sklepów w dniu 2m Września r. z., Minister stanu oświadczył, „że skargi przeciw wyrokom niższych władz w drugiej i trzeciej instancji roztrząsane będą przez wyznaczone w tym celu kolegja.” Dr Zyblikiewicz na posiedzeniu z 21 Lutego 1862 r. utrzymywał, że twierdzenie to jest mylne, i nadmienił, że namiestnictwo nie naradza się kolegjal-

nie, lecz że prezydjum namiestnicze wyroki te wydaje, zkądby wynikało, że władza krajowa nie waha się wprowadzać w błąd samych Ministrów, tak iż ci wystawieni są na niebezpieczeństwo głoszenia z ławy ministerjalnej błędnych wiadomości. Już wtenczas w przytoczonej przezemnie mowie, która służyła za odpowiedź, oświadczyłem stanowczo, że wiadomość, iż podobne sprawy będą roztrząsane kolegjalnie, była prawdziwą, a zatem nie my byliśmy błędnie poinformowani, lecz szanowny mówca.

Postanowiłem twierdzenia te poprzeć aktami. P. dep: Dr Zyblikiewicz, nie zadowolniony danemi przezemnie objaśnieniami, widział się na temże posiedzeniu zniewolonym, złożyć w Izbie wyrok w tej sprawie dla dowiedzenia, czy wyroki wydawane były kolegjalnie lub też prezydjalnie. Treść akt. dotyczących wypadku, do którego ściąga się wyrok złożony w Izbie przez P. Zyblikiewicza, jest następująca: Wypadek ten miał miejsce z kupcem Mikołajem Jawornickim, przeciw któremu wyrok skazujący go na karę pieniężną, za demonstracyjne zamknięcie sklepu, wydany został w Krakowie przez tameczną dyrekcję policji, jednocześnie z wyrokami wydawanemi z tegoż powodu przeciw 70 przeszło kupcom i przemysłowcom. Liczne przeciw tym wyrokom rekursa, a w tej liczbie i rekurs Mikołaja Jawornickiego, zostały,—jak się o tem ministerjum stanu przekonało z akt oryginalnych galicyjskiego prezydjum namiestniczego, złożonych sobie przy rozprawach nad zaniesionym rekursem ministerjalnym,—na posiedzeniu namiestnictwa we Lwowie, odbytem 29 Października r. z. w całkowitym komplecie rady, roztrząsnięte i zadecydowane.

Wniosek referenta, dotyczący potwierdzenia wyroków Dyrekcji Policji, ze znacznem w drodze łaski zniżeniem kary pieniężnej, został przyjęty większością głosów, jak tego dowodzi złożone w Ministerjum i dotąd tam znajdujące się sprawozdanie z rezultatu głosowania. Postanowienie Prezydjum Namiestniczego, zredagowane, na zasadzie tej narady, datowane 30 Października r. z. Nro 9861, obejmuje we wstępie dosłownie ustęp następujący. „Co do częścią zapowiedzianych, częścią zaś zaniesionych rekursów przez obwinionych, namiestnictwo, na swem wczorajszem posiedzeniu, zatwierdziło wyroki wydane przeciw poniżej wyszczególnionym, lecz kary pieniężne, na jakie zostali skazani, zniżyło w drodze łaski jak następuje i t. d." W oskarżeniu atoli postanowienia wydanego przez Dyrekcją Policji w Krakowie przeciw indywiduom, pominięty został ten ustęp decyzji Namiestnictwa we Lwowie i zacytowane zostało postanowienie Prezydjum Namiestniczego, co mogło wywołać mniemanie, które wprowadziło w błąd i Dra Zyblikiewicza, jakoby chodziło tu rzeczywiście nie o naradę i decyzję Kolegjalną, lecz o postanowienie Prezydjalne, osobiste, przez Namiestnika wydane. Lecz to, co tu przedstawiłem, jest zgodnie z aktami wierne, i dla tego mogę wezwać P. Zyblikiewicza, ażeby przejrzał akta oryginalne dla przekonania się o tem. Przeświadczy się on, że tak owoczesne twierdzenia Ministra Stanu, jak i moje własne, które przytoczyłem znowu w odpowiedzi na mowę Dra Zyblikiewicza, są zupełnie słuszne i uzasadnione. I dla tego sprostowałem wówczas co do jednego punktu mowę Dra Zyblikiewicza, zastrzegając sobie na potem wyświetlenie przy zdarzonej zręczności innych punktów."

Wiedeń, 8 Kwiet:.— Krąży tu wieść, że między Portą i Anglją, zawarty został układ, którego podstawa jest, że ostatnie mocarstwo poręcza Porcie jej obecny skład territorjalny. Austrja podobno jeszcze nie przystąpiła do tego układu, ale zapewne to uczyni, gdyż tego wymaga własny jej interes.— Ogłoszono tu z ambon po Kościołach, że stan zdrowia Ojca Śgo jest zadowalający, i że pogłoski o jego niebezpiecznej chorobie są mylne.— Powszechnie tu mówią, że za przykładem Francji, pójdzie Rząd Austrjacki, redukując swą armję. Początek ma być zrobiony przez sprzedaż koni kawaleryjskich.— Wczoraj odbyła się rada ministerjalna pod prezydencją Cesarza.

Prusy. *Berlin, 9 Kwiet:.*— Senat Uniwersytetu Berlińskiego jednozgodnie zaprotestował przeciw manifestom wyborczym rozesłanym przez Ministra wyznań, oświadczając, że jako Professorowie, jako Obywatele krajowi prawo wyborcze wykonywać są zobowiązani, i takowe swobodnie, podług własnego uznania wykonywać będą. Tak samo postąpił i Uniwersytet w Bone. — Podług *Ostd: Ztg*, odezwa P. *Jagow*, dotycząca wyborów, została znacznie zmodyfikowaną dla W. Xięztwa Poznańskiego w interesie narodowym niemieckim. Tam gdzie będzie szło o zapewnienie większości Kandydatowi Niemieckiemu w obec Polskiego, tam Rząd poleca niezważać na odcień polityczny. Również Minister spraw wewn: objaśnił swą odezwę wyborczą tak, że tylko ludzie postępu mają być uważani za stronnictwo demokratyczne, Konstytucjonaliści zaś za Konserwatystów.

Ostatnie Wiadomości.

Indépendance Belge z d. 9go b. m. donosi, że poprzedniego dnia odbyła się w Paryżu narada gabinetowa dla ostatecznego zdecydowania kwestji dotyczącej Jenerała *Goyon.*—Tenże dziennik zapewnia, że układ w Soledad został zatwierdzony przez Hiszpanją w ten sam sposób jak przez Anglją.— *Opinione* Turyńska donosi, że Król 15go b. m. uda się do Neapolu. — Nominacja P. *Conforti* na Ministra sprawiedliwości, jest już podpisana. *Ratazzi* zawiadomił o tem Izbę dnia 7go Kwietnia r. b. — Do Neapolu wysłano już instrukcje dotyczące pobytu Monarchy w tem mieście. Wieść jakoby *Garibaldi* miał towarzyszyć Królowi w tej podróży była mylną. Tylko P. *Ratazzi*, uda się tam wraz z *Wiktorem Emmanuelem.*— Korrespondencje z Rzymu 5 b. m. datowane donoszą, że Konsystorz zwołanym został na następny Poniedziałek, i że Mgr *Berardi*, ma być prekonizowany na Arcy-Biskupa.— Jenerał Neapolitański *Clary*, został internowany w Civita-Vecchia, za udział w reakcyjnych przedsięwzięciach. Będzie on tam pod strażą Francuzów.

W Turynie krążyła pogłoska, że *Crocco*, przywódca bandytów burbońskich, poległ w ostatniej z wojskiem potyczce.— Podobno znowu spodziewani są w Rzymie Oficerowie austrjaccy i hiszpańscy, dla wzięcia udziału w nowych wyprawach do prowincji neapolitańskich. Ogólny kierunek tych wypraw obejmie podobno jeden z Braci *Franciszka II.* Rząd Włoski, przedsięwziął stosowne środki ostrożności. — Zdrowie Papieża polepsza się.— Ministerjalny organ Berliński *Stern Ztg* zapewnia, że pomiędzy Ministrami wojny i skarbu panuje zgoda zupełna we wszelkich kwestjach. Hr: *Golz* udał się do Konstantynopola, zkąd następnie pojedzie do Petersburga, dla objęcia obowiązków dyplomatycznych.

Podług przyrzeczenia naszego, umieszczamy szaradę nadesłaną przez *Lukrecję* (*ciepłą* Pannę). Gdy jednakże solidarnie odpowiadamy, za czystość języka w naszem piśmie, winniśmy uprzedzić naszych Czytelników, że zacna *Lukrecja* w zadaniu niezbyt ściśle trzyma się pisowni, i chociaż płci pięknej czasem bywa do twarzy bez ortografji, przecież wspomniawszy na to, jakąby zgrozą mógł podobny błąd przejąć zmarłych i żyjących gramatyków, wolimy z góry uprzedzić o nim czytających. Szanowna *ciepla* autorka, w jednem miejscu, zamiast *ż* użyła *rz*, i chociaż człowiek mało dba o to, czy żyjąc na świecie żyje przez *ż* czy przez *rz*, ale na papierze to rzecz wcale inna. Może nam ktoś zarzuci, dla czego umieszczamy szarady z podobnemi błędami? ale miły BOŻE! *errare humanum est*, i bogdaj ludzie tylko ortografją grzeszyli na tym padole płaczu i zgrzytania zębów! a przytem jak tu odmówić na podobne *dictum acerbum*, umieszczone przy końcu listu autorki: *Jeżeli nie umieścisz, w takim razie będę się gniewać! i szepnę na ucho wszystkim moim starym i młodym przyjaciołkom, że jesteś niegrzecznym kawalerem!!!* Wielkie nieba! czyliżby na taką groźbę, nawet nieboszczyk papa *Jowisz* nie wypuścił z drżących dłoni piorunów, i nie złapał się oburącz za łeb najeżony błyskawicami? Walka ze *staremi i młodemi przyjaciołkami!*.. krew zastyga w żyłach!.. włosy dębem stają na głowie!... Nie, niepodobna było odmówić, tak z obawy okropnej pomsty w przyszłości, jako przez cześć dla *Lukrecji* w *dzisiejszym czasie!* nakoniec musimy uledz z tej przyczyny, że owa szarada ma być dalszym ciągiem *jeremiady* Panny *Benigny*, na mrożno-limpatyczny nastrój serc terazniejszej młodzieży. Biednym naszym aniołkom na *wydaniu* zdaje się że to coś pomoże...... utopja... mrzonki!...

Szarada.

Na miękim fotelu, w strojnym saloniku
Siedział nasz elegant, wsparty na stoliku,
Przed nim stos pachnideł — gazety, albumy,
A na czole jego jakieś tęskne dumy...
Widać że i jemu nie w smak *drugie trzecie*,
Kiedy tak rozmyśla, czoło troska gniecie!..
W tem ktoś drzwi uchyla i wchodzi cichutko,
Wciąż się uśmiechając, kłania się niziutko.
Nasz elegant na to równie się uśmiecha,
Ten co *pierwsze drugie* mruknął sobie z cicha.
Lecz gdy tak on mruczał, przybysz głos podnosi,
I o jakieś grzechy natarczywie prosi.
„Cierpliwości mojej przebrała się doza,
„Czy znasz Pan bydlątko co je zowią koza?"
Na to nasz elegant: „A mój panie zuchu
„Wynoś się ztąd, bo wnet dostaniesz po uchu,
„Wszak też i na tobie dowody niestarte,
„Że jesteś zwierzęciem, boś ty *trzecie czwarte*,
„Zapomniałeś o tem, że świata wyrokiem
„*Wszyscy* winni korzyć przed młodzieńców okiem;
„Ale też się nie smuć, powiem ci w sekrecie,
„Los mój już się zmienia. Łapie gąskę przecie...
„A wtedy to życie będzie mi coś warte
„Bo w kieszeni mojej spocznie *pierwsze czwarte!*».
Umilkł nasz natrętnik na takie dowody,
I czeka cierpliwie aż się skończą gody.

Lukrecja (*ciepla* Panna).

(Zeszła Szarada, *Plamy*).

Wiadomości Literackie.

Bibljoteka Warszawska za miesiąc Kwiecień wyszła z druku i zawiera: Redakcja Bibljoteki Warszawskiej; Rolnicza ludność w Polsce od XVI do XVIII wieku, przez T. Xcia *L.*; Wyprawa Garibaldego do Sycylji; Wspomnienia osobistych wrażeń, spisane przez Maxyma Du Campa; IV. Neapol i bitwa nad Wulturną, tłom: z francuzkiego Maurycy *Karasowski*; Kilka nowych szczegółów dotyczących Łuk: Górnickiego, p. Alex: *Przezdzieckiego;* Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna; O drogach bitych, mianowicie o ulepszeniach wprowadzonych do ich budowy i utrzymania, oraz o sposobach oznaczenia ich stanu, p. *Witkowskiego;* Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Król: Pols:; Kronika Literacka; Kronika bibljograficzna; Wiadomości literackie; Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Luty r. b.

Zeszyt 4ty „Pamiętnika Religijno-Moralnego" za miesiąc Kwiecień r. b. wyszedł z druku, i zawiera: 1) Wykład Pisma Ś. Joba, przez X. *Serwatowskiego*; 2) Klasztor Święto-Krzyzki XX. Benedyktynów na Łysej-Górze, przez X. *Gackiego* (ciąg dalszy); 3) O wstrzemięźliwości; 4) Kronikę Kościelną krajową, zagraniczną i Rozmaitości.

Nakładem xięgarni A. Dzwonkowskiego i Spółki, ul: Miodowa Nr 482 (4), wyszedł Nr 7 „Znakomitości tegoczesnych", obejmujący życiorys Królowej Wiktorji z portretem, cena zł. 2. Prenumerata na 20 numerów zł. 20, z przesyłką pocztową zł. 22 gr: 10.

Przyjechali do Warszawy.

Grabowski Ant: Hr: z Mrogi Bielawskiej nr 414; Grodzki Wawrzyniec Ob: z Dmoszewa nr 584; Tarnowski Jan Hr: z Adamowa nr 414.

Wyjechali: Czapliccy Stan: i Fel: Ob: do Łobudzić; Klimkiewicz Wiktor Ob: do Siedlec; Wierzbicki Józef Ob: do Chojnaty Woli.

Przyjechali koleją żelazną: Lewy Edw: Kupiec z Wiednia nr 501; Orsetti Teodor Ob: z Prus nr 414; Roszkowski Józef Ob: z Poznania nr 607.

Wyjechali koleją żelazną: Hubert Pelagja Ob: do Nantes; Łączyński Alex: Ob: do Lwowa; Wężyk Seweryn Ob: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Warszawski Ober-Prowiantmejster.
Podaje do wiadomości publicznej, iż w dni targowe, to jest: co Piątek, poczynając od dnia 13 (25) Kwietnia r. b., w Warszawie na placu Muranow zwanym, sprzedawać się będą przez licytację głośną, in plus, za gotowe pieniądze, 59 starych popsutych powózek, tak zwanych „telegi", z chomontami i innemi zaprzęgami.

Ober-Prowiantmejster,
Kisielewski.

Fabryka Obić Papierowych,

pod firmą
A. VETTER et Comp:

Ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż w Składzie exystującym w domu JW. Hr: Stan: Potockiego, pod Nr 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, tegoroczne nowe wzory **Obić**, już są przygotowane do wyboru, w tem przekonaniu, iż takowe powszechnie podobać się będą, albowiem są wyrobione podług oryginalnych wzorów Paryzkich i innych; równie nie zaniedbaliśmy zaopatrzyć Skład w nowe i gustowne Desenie tanich i najtańszych gatunków **Obić**, po znanych już stałych cenach. Niemniej mieliśmy staranie przygotować, teraz powszechnie używane **Bordury** z **Narożnikami**, do ubrania ścian, tak nazwane **Encadrements**, jako i **Decors** w pejzaże i t. d. na pokoje, i teraz używane **Lamperje** (Imitation de boiseries). — W końcu nadmieniamy, iż przysposobiliśmy w obecnej porze znaczną ilość **Rolet do Okien**, wykończonych z wielką starannością i trwałością, zacząwszy od najtańszych, aż do najstaranniej wykończonych olejnych, przy znacznie **zniżonych** cenach, oraz wszelkie gatunki **Cerat, Podkładek, Skóry amerykańskiej** różnego koloru, odznaczających się nadzwyczajnie miękkim i trwałym lakierem.

Dwa Pokoje, jeden duży a drugi mniejszy z Przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie, za cenę umiarkowaną, w domu Wgo Kropiwnickiego, przy ulicy Marszałkowskiej i Kredytowej, na 2m piętrze od frontu, na lewo wejście z bramy od ulicy Kredytowej. Do Śgo Jana.



Nieruchomość miejska w m. Koninie, mieszcząca w sobie Hotel, Zajazd i Handel Win, składająca się z domu frontowego, masyw murowanego, od Rynku, dwóch oficyn masym murowanych od ulicy Piwnej, domu frontowego masyw murowanego od ulicy Waliszewskiej, oficyny w podwórzu, piwnic, lodowni, szopy, stajen, pompy i t. p., sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację, przed Pisarzem Trybunału w Kaliszu, dnia 15 Kwietnia r. b., o godzinie 3ej po południu. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 10,112 kop: 63½. Warunki przejrzeć można u Patronów Rościszewskiego i Wasiłowskiego w Kaliszu.

Mamy honor niniejszem ogłosić, iż otworzyliśmy w mieście tutejszem pod firmą:

KATSCH i LANGE,

Dom Handlowy **Komissyjno Expedycyjny** do kupna **Wyrobów Przemysłu Berlińskiego**, połączony ze Składem Wzorów wszelkich przedmiotów tego fachu, i polecamy się względom Szanownego Stanu Kupieckiego Warszawskiego.—Berlin d. 1 Kwietnia 1862 r.
Kantor przy ulicy Lipskiej Nr 86.

Album Puław i Okolic, składające się z 24 Widoków, z natury zdejmowanych, przez Panią B. Czernow, litografowane przez Armanda Cassagne w Paryżu, zostało złożone w komiss do sprzedania, w Składzie Materjałów Pismiennych Władysława Bednawskiego, przy ulicy Miodowej Nr 497*c*, i sprzedaje się po rs. 16 za kompletny exemplarz.

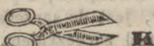


Kapitał Rs. 24,000, razem lub podzielnie, jest do wypożyczenia na 1szy Numer hypoteki domów murowanych w Warszawie; oraz poszukiwaną jest dzierżawa domu w Warszawie, przynoszącego rocznie od 2,000 do 4,000 Rs. dochodu. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: J, w ostatnim domu poprzecznym, na 1m piętrze, gdzie skrzynka do listów, z rana do godz: 10ej.

Apparat Gorzelniany Pistorjusza, mało używany, całkiem kompletnie dobry, z powodu zwiniętej Gorzelni, jest do sprzedania ze wszystkiemi naczyniami drewnianemi lub bez nich, w majętności Zdzywóy, przy granicy pruskiej, pomiędzy miastami Chorzelle i Jawor, w Powiecie Przasnyskim położonej.

Koniczyny czerwonej korcy 7 i białej korcy 3, tegorocznego sprzętu, w gatunku i ziarnie wyborowem, jest do sprzedania w każdym czasie, po cenie umiarkowanej, w dobrach Świnikierz, przy trakcie z Jeżowa do Ujazda, dwie milki od Stajów Drogi Żelaznej Rogów i Rokiciny odległych.

Jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, Majątek ziemski **Łuszczanów**, mający włók 36, w glebie pszennej, w Powiecie Gostyńskim, pod samą Fabryką Cukru położony, od Kolei Żelaznej Stacji Pniewie 8, od Portu Wiślanego 7, a od szossy wiorst 2; wiadomość na miejscu.



TEOFIL MILLER,
Krawiec Cywilny i Wojskowy,
mieszkający dotąd przy ulicy Kapitulnej pod Nr 539, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr **526** przy ulicy Podwale, do domu W. Pika, wprost Kościoła Greckiego. Upraszam JW. i WW. Panów, którzy raczyli mnie dotąd zaszczycać swojem zaufaniem, aby i nadal nieodmawiali swych łaskawych względów, a ja z mej strony, z największą akuratnością i rzetelnością, podług najświeższych żurnali, wykończać będę powierzoną mi robotę.

Handel Win i Korzeni **J. A. Winkler** przy ulicy Nowy-Świat, otrzymał: Szynki Westfalskie; Likwory Francuzkie, Hollenderskie, Włoskie; Cognac, Śliwowicę, Pyrenejkę, Starą Litewkę; Wina: Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie; Porter i Piwo Angielskie; Musztardy: Angielska, Francuzka, Düsseldorfska i Sarepska; Trufle Perygorckie, Szampiony, Pikle i Sosy Angielskie, Buljon; Sery: Szwajcarski, Hollenderski, Parmezan, Limburski i Bryndzę Węgierską.

WAŻNE DONIESIENIE.
Tobiasz Streit, Majster Blacharski, pod Nr 991 przy ulicy Krochmalnej, **Wynalazca INODORU POKOJOWEGO**, za który uzyskałem List przyznania wynalazku od Rady Administracyjnej w dniu 4ym Marca r. b., i że w skutek uznania tejże Rady za najlepszy i najpraktyczniejszy uznany, nie wydający żadnej nieprzyjemnej woni, donoszę Szanownej Publiczności, że już posiadam znaczny zapas takich **Inodorów Pokojowych**, za trwałość ręczę na trzy lata. Osoby które zamówiły raczą po odbiór się pofatygować.

Pod Nrem 396, przy ulicy Krak:-Przedmieście, jest **Chłopczyk** w czwartym roku, ktoby sobie życzył wziąść za swoje. Wiadomość na 1m piętrze w oficynie, u Akuszerki.

Upraszа się szanownych Osób, ażeby raczyli zwrócić uwagę na **Dziewczynkę**, mającą około lat trzech, włosów blond, oczy czarne, ubrana była w sukienkę szarą w czarne kratki, kaftanik niebieski, wyszła z podwórza domu Kuszla Nr 415*a*, przy ulicy Czystej, gdzie jej Rodzice mieszkają i którzy z boleścią serca oczekują jej znalezienia. Nadmienia się przytem, że dziecko to wymawia wyrazy po niemiecku, lecz nie wszystkie wyraźnie. Upraszami jeszcze raz szanownych Mieszkańców, aby raczyli dziecko to pod tenże numer odprowadzić.— D. i A. Müller.

JAKÓB GUCZALSKI,
Krawiec Wojskowy,
ma honor zawiadomić Osoby interesowane, iż przeniósł swe mieszkanie, z domu Nr 279 przy ulicy Freta Szerokiej wprost XX. Dominikanów, na tęż ulicę wprost Długiej, pod Nr 250.

W jednym z Magazynów Mód Damskich, znaleziono dnia 9go b. m., **Rubli 110**. Poszkodowana Osoba, takowe za udowodnieniem odebrać może, z Kantoru Pana M. Mühlrad.



W mieście Siennicy, Gub: Warszawskiej, Pow: Stanisławowskim, o mil 6 od Warszawy oddalonem, przy szose za Mińskiem położonem, jest do sprzedania każdego czasu, za bardzo przystępną cenę, DOM parterowy z ogrodem, budynkami gospodarskiemi, zawierający 5,040 □ łokci gruntu, stoi przy Rynku Nr 13 oznaczony. Mieszkanie składa się z pięciu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, a od lat kilku przez fabrykę kotlarską zajmowany; gdzieby i nadal korzystnie taż sama, lub podobnego rodzaju fabryka, jako jedyna w całem Okręgu, mogła być prowadzoną. Dla osoby w wieku lub Emeryta, przyjemne położenie, środek miasta, dwa Kościoły, czynią go równie pożądanem. Wiadomość o warunkach kupna, powziąść można w Warszawie, u Właściciela domu Piotra Krupeckiego, pod Nr 1776*a*, ulica Sto-Jerska.

UWIADOMIENIE.



Na Folwarku **Lipie**, przy mieście granicznem Lubliniec, w Górnym Szląsku, z przyczyny zwinięcia dzierżawy, jest do sprzedania **Stado OWIEC**, pod zaręczeniem, że wszystkie są zdrowe i wysoko poprawne, 2 Tryki, 136 sztuk Macior, pomiędzy któremi 60 zapłodnionych, 89 roczniaków i 45 jagniąt, w ogóle 272 sztuk. Owce te mogą być zaraz z wełną sprzedane lub po strzyży. Wiadomość u Kupca Chmielewskiego w Lublińcu, albo na miejscu u Dzierżawcy Loefen.

TON-KIN.

Sekret wyrabiania Wody pod wymienioną nazwą, pochodzi od Chińczyków, którzy jak wiadomo, w wielu wynalazkach nas poprzedzili i ma własności nieocenione, jako to: leczy najmocniejsze z ust *cuchnienie; wzmacnia dziąsła,* a zatem *chwiejące się zęby,* których *pruchnieniu* zapobiega, a gdzie takowe miejsce ma, *wstrzymuje,* leczy ból *zębów i dziąsłom dawną ich różową zwraca barwę.* Woda ta jedynie prawdziwa li tylko u niżej podpisanego jest do nabycia, który ją sumiennie jako jeden z bardzo ważnych wynalazków, Szanownej Publiczności zaleca. Flaszka tej Wody kosztuje Złp. 3 Gr. 10, róg ulicy Nowego-Światu i Święto-Krzyzkiej Nr 63, obok Pałacu Hr: Zamoyskiego. — **Maxymiljan Saulson.**

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony z prawej strony Wisły, 6 mil od Warszawy, $1^1/_2$ wiorsty od szossy, rozległości włók 64, z obszernemi łąkami i pastwiskami, z lasem budulcowym i opałowym, z wysiewem oziminy w trzeciem polu około 250 korcy, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich.— Bliższa wiadomość pod Nr 614 F, przy ulicy Niecałej, na 1m piętrze.

Dom Rolniczo-Przemysłowo Komissowy, K. Orłowskiego i Spółki,

w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 484, w pałacu Kochanowskich exystujący.

Ma zlecenia dotyczące: a) **sprzedaży 3ch włók lasu** zwartego, przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej leżącego. b) **20-letniej dzierżawy** dwóch Folwarków, **12-letniej** 11 Folwarków, **11-letniej** jednego Folwarku. c) Ulokowania summy **3,000 Rs. na hypotece domu** w Warszawie, na przeciąg lat 6 do 12, od której w procencie żądany jest niewielki lokal. d) **Kupna domu parterowego** o kilku Pokojach, z Wozownią i Stajnią, w miejscu suchem, czystem i od pryncypalnych ulic niezbyt oddalonem, w szacunku od 40tu do 60 tysięcy Złp. e) **Zamiany dóbr** ziemskich, **na domy** w Warszawie i odwrotnie: domów na dobra. f) **Sprzedaży i kupna dóbr** w różnych okolicach kraju. g) **Sprzedaży kolonji** pod Warszawą i t. p. **Zlecenia** zaś **Obywateli ziemskich,** względem sprowadzania **parobków, osadników i rzemieślników,** z wszelkim pośpiechem, bo w przeciągu 6 tygodni od daty zawarcia kontraktu załatwiane być mogą.

Jeometra przysięgły, zawiadamia osoby interesowane, iż potrzebuje uzdolnionego **Rysownika,** oraz kompletnie wykwalifikowanego **Pomocnika,** zapewniając tymże czynność na lat cztery, pod nader korzystnemi warunkami; adres X. W., Stacja Radom.

Urzędnik Pocztowy, życzy przyjąć obowiązek **Rządcy** domu; wiadomość w Dystrybucji Teofilidy, przy ulicy Rymarskiej.



Rakowo pod Rypinem, w Powiecie Lipnowskim, ma jak lat poprzednich, na sprzedaż partję **BARANÓW** rassy **Negretti,** w cenach przystępnych, a mianowicie: Barany klassy 1ej, po 6 do 7 dukatów; Barany klassy 2ej, po 5 dukatów; Barany klassy 3ej, po 3 do 4 dukatów.— Wybór i zamówienia Baranów, rozpoczyna się z dniem 1m Maja, odbiór takowych zaraz po strzyży. Owczarnia ręczy, że chorób dziedzicznych w niej nie ma.



Po wyjeździe pewnego Państwa pozostał **Cały GARNITUR MEBLI Mahoniowych,** który za pomierną cenę nabyć można; oraz jest także do sprzedania: **Serwantka, Zegar, Dwa Lustra** i t. p. Rzeczy. Bliższa wiadomość w Bawarji Warszawskiego Ogródka, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755, w domu W. Szymańskiego, dawniej Gustawa Landau.



Dnia 8go b. m., zginęła **Suczka** szczenna z rassy Pinczerów, czarna łapka przednia do połowy biała i na boku znak od oparzenia, ktoby odprowadził do Magazynu Strojów Damskich, pod Nr 540 przy ulicy Długiej, otrzyma nagrody rs. 1.

Dziś rano ciepła stopni 2, wczoraj w południe ciepła stopni 9. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Chatka w lesie.*

Pisma Krajowe i Zagraniczne, polskie, francuzkie, niemieckie, rossyjskie, różne Illustracje; wogóle dwadzieścia kilka; dwa regularne **Billardy,** doborowe **Trunki, Przekąski** i rychła usługa; znajdują się w **KAWIARNI WARSZAWSKIEJ,** Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami,** w Warszawie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 roku.

	Żądano Rs.	Żądano Kop:	Płacono Rs.	Płacono Kop:
Monety:				
Pół-imperjały	—	—	5	82
Pruski kurant	—	—	—	—
Papiery publiczne:				
Obl: Skar: 4% oprócz kup: za 100 rs.	92	89	92	55
Listy Zast: 3go okr: oprócz k. za 15 rs.	15	12	15	$9^1/_2$
Akcje Drogi Żel: W.-W. z kup: za szt:	66	75	66	33
Akcje Drogi Żel: Warsz: Bydg: za szt:	85	—	—	—
Wexle:				
Berlin 100 tal: 2 miesięcz: . . .	106	$87^1/_2$	—	—
Wrocław 100 tal: 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal: 2 m.	106	80	106	65
Hamburg 300 Marc:	161	70	—	—
Wiedeń 150 Guld: 2 m.	79	65	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 miesięcz: . . .	99	—	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 miesięcz: .	99	33	—	—
Londyn 1 fun: ster: 3 miesięcz: .	7	23	—	—
Paryż 300 franków 2 miesięcz: .	85	95	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów skar: kop: $11^1/_9$.
Od Listów Zastawnych kop: 18.

Ceny targowe Warszawskie:

Dnia 9go b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 80; żyta rs. 3 k. 60; kartofli rs. 1 k. 5.— Za wiadro okowity próby 10ej rs. 1 k. $42^1/_2$; za garniec k. $46^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.